

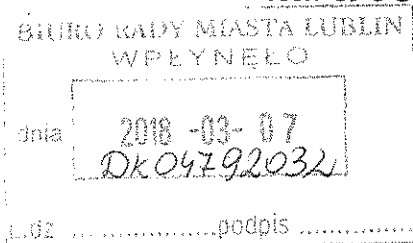


# Radny Rady Miasta Lublin

## dr inż. Piotr Popiel

tel.: 696 330 065; e-mail: piotr.popiel@lublin.eu

Lublin, dn. 02.03.2018 r.



**Sz. P. dr Krzysztof Żuk**  
**Prezydent Miasta Lublin**  
*za pośrednictwem*  
**Przewodniczącego Rady Miasta Lublin**

Interpelacja radnego w sprawie budowy drogi Tadeusza Boya-Żeleńskiego

**Szanowny Panie Prezydencie!**

W nawiązaniu do otrzymanej korespondencji, jak również złożonych przeze mnie wniosków do budżetu miasta Lublin na lata 2017-2018 zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie aktualnych informacji o planach budowy ulicy Tadeusza Boya-Żeleńskiego na odcinku od ulicy Elizy Orzeszkowej do Mikołaja Reja.

Oto treść otrzymanej wiadomości:

„Szanowny Panie Radny,

*piszę tego e-maila w imieniu mieszkańców ulicy Boya Żeleńskiego.*

*Nawiązując do naszej wczorajszej rozmowy przedstawię Panu krótko historię ulicy Boya Żeleńskiego. Kupując działkę przy tej ulicy w latach 70-tych moi rodzice własnoręcznie karczowali drogę, tak by był przejazd do działek, ponieważ droga była zarośnięta, nieprzejezdna w żaden sposób. Powstała w ten sposób "ulica" to właściwie było błoto, błoto i jeszcze raz błoto. Idąc do Reja albo Orzeszkowej trzeba było mieć szmatkę w rękę, aby choć trochę obetrzeć buty z błociska.*

*Dlatego też po wielu latach męczarni zawiązał się na ulicy społeczny komitet mieszkańców z postanowieniem budowy drogi.*

*W kwietniu 1992 roku otrzymaliśmy gotowy projekt budowy ulicy. Dla nas mieszkańców w tamtych czasach koszt projektu był ogromny, ale jakoś się udało. Mama do dziś wspomina, że nie kupili nowej lodówki, bo ważniejsza stała się budowa drogi. Niestety realia okazały się inne niż marzenia. Plan budowy legł w gruzach. Brak pieniędzy. Drugie podejście było w roku 2000. I też niestety się nie udało.*

*Dlatego jakieś trzy lata temu zwróciłam się z prośbą do Rady Dzielnicy Dziesiąta, by pomogli mi rozpocząć po raz trzeci próbę budowy ulicy.*

*I tak po wielu rozmowach z Panem Prezydentem, z Zarządem Dróg i Mostów udało się coś zacząć. Już od dawna mamy gotowy projekt, mamy ZRID, tylko nie mamy pieniędzy. Nawet Pan nie wie, jakie to jest marzenie mieć ulicę z prawidłową nawierzchnią. Nasza ulica ma 183 m. Mieszkają na niej fajni i sympatyczni ludzie, ale niezbyt zamożni. Do tej pory nigdy nie prosiłmi miasta o pomoc. Sami mieszkańcy wysypywali czym się da, aby choć trochę utwardzić ulicę. Niestety to studnia bez dna, gdyż czymkolwiek się wysypie, to i tak to się niszczy. Dlatego zwracam się z ogromną prośbą o udzielenie poparcia, by zgłoszony przez Radę Dzielnicy Dziesiąta projekt miał szansę na realizację jak najszybciej. Wiem, że Pan pomaga mieszkańcom Lublina. Proszę pomóc i nam. Abyśmy nie byli ciągle karmieni marzeniami i czekali, czekali. Ale do kiedy?????”*

Biorąc pod uwagę powyższe wystąpienie zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaki jest koszt przedmiotowej inwestycji?
2. Kiedy została wydana decyzja zrid?
3. Czy planowane jest uruchomienie przedmiotowego zadania w roku bieżącym?
4. Dlaczego przedmiotowa inwestycja nie została uwzględniona w wykazie inwestycji miejskich realizowanych z udziałem mieszkańców (w świetle przedstawionych informacji o opracowaniu dokumentacji w 1992 r.)?

Z poważaniem  
*Piotr Popiel*